

# Białoruska opozycjonistka ułotniła się z Warszawy

16 kwietnia 2025

Prokuratura Krajowa prowadzi śledztwo w sprawie zaginięcia Andżeliki Mielnikawej, szefowej białoruskiej Rady Koordynacyjnej w Warszawie. Wraz z kobietą zniknęły z konta prowadzonej przez nią fundacji pieniądze.

Opozycjonistka mieszkała w Warszawie wraz z dwiema córkami w wieku 6 i 12 lat. Dzieci również zniknęły. Zaginięcie zgłosił polskiej policji Paweł Łatuszka, inny białoruski opozycjonista.

Białoruskie media ustaliły, że na Białorusi przebywa obecnie były mąż Mielnikawej i jej dwie córki. Portal zerkalo.io skontaktował się z mężczyzną, ale ten twierdzi, że nic nie wie o losie kobiety. Łatuszka poinformował ostatnio, że wg jego ustaleń, telefon opozycjonistki 19 marca logował się na terytorium Białorusi.

Warszawska prokuratura okręgowa przekazała sprawę Prokuraturze Krajowej, ponieważ według śledczych może chodzić nawet o szpiegostwo i działania obcego wywiadu.

Brane są pod uwagę oszustwo i przywłaszczenie pieniędzy z opozycyjnych zbiorów, działanie na rzecz obcego wywiadu, porwanie przez obce służby.

Białoruski tygodnik „Nasza Niwa” przekazał, że kobieta opuściła terytorium Polski samolotem, a następnie ślad po niej zaginął.

Wg „Nasza Niwa” fundacja spodziewała się w ostatnim czasie grantu w wysokości około 100 tys. euro. Pieniądze miały zostać przeznaczone na działalność Rady Koordynacyjnej. Gazeta dodaje, że pozostali członkowie organizacji nie mieli dostępu

do rachunku bankowego.

Opracowanie: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](http://Goniec.net)